

Wychodzi codziennie w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godz. 3. popołudnia, dla prowincji o godz. 8. wieczorem...

GAZETA NARODOWA

Ogłoszenia i przedpłaty przyjmują: We Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej”, ul. Czarnieckiego 1. 2 (sklep), księgarnia M. Hołucha...

SŁOWO do właścicieli komisarzy rządowych.

Lwów d. 17. sierpnia. Lwowski korespondent dziennika N. freie Presse uznał za stosowne wnieść się w spór, jaki wywiązał się pomiędzy krajowym dziennikarstwem a pismami tej barwy...

Na dowód powołuje się korespondent na nieprzychylnie zdanie Wydziału krajowego o urządzeniu policyi lokalnej w gminach naszych...

Zaprawdę! — jeżeli Galicja znajduje się obecnie w stanie zaoferowania w oświacie i pod względem ekonomicznym, w porównaniu z rozwojem kulturowym zachodnich krajów...

Rozglądajmy się we wszystkich dziedzinach życia społecznego w naszym kraju, i porównajmy dzisiejsze stosunki, z tem, co było przed laty trzydziestu, t. j. w pierwszych czasach nactania autonomii...

Dość przypomnieć, czem było np. szkolnictwo ludowe w naszym kraju w chwili, gdy z rąk „komisarzy rządowych” t. j. biurokracji, przechodziło pod zarządztwem autonomicznej Rady szkolnej...

Dziś robi się wszędzie otwarcie, publicznie; krytyka wszelkich urzędów społecznych i administracyjnych, jak nie mniej także postępowania...

władz, jest każdemu dozwolona. Więc wszelakie nadużycia i niewłaściwości przedtę czy później dostają się do wiadomości ogółu...

Chwała Boga, minęły już czasy martwego porządku biurokratycznego. Że i teraz nie jest u nas wszystko urządzone bardzo dobrze, wiemy to sami bardzo dobrze...

Inny wprowadzić mamy teraz rząd, niż miałyśmy go dawniej. Na czele władz rządowych stoją teraz nie zawistni krajowi przybysze obcy, ale najlepsi patrioci...

Powtarzamy: niedostatkami naszych urzędów autonomicznych znamy dobrze. Nie mamy w tem ani interesu żadnego, ani też nie chcemy pokrywać je albo upiększać...

Ktoś tam raz przyrównał naszą dotychczasową autonomię do skrzypiącego koła. Jedziemy jako tako naprzód i tem skrzypiącym kołem, a komisarzy rządowych, jakimi wypada nam postugować się czasem...

Nadeszłe dzisiaj wiadomości londyńskie podają już w zupełności przysięgi skład gabinetu Gladstone'a. Nie jest on jeszcze urzędowo ogłoszony, ale zapewne w niemożliwym już zmienieniu...

Skład ten jest następujący: Gladstone pierwszy lord skarbu i prezydent tajnej Rady, Rosebery minister spraw zewnętrznych, Ripon minister kolonii...

Mimochołdem dodamy, że wyraz „minister“ używamy tutaj niewłaściwie. Konstytucja angielska nie zna ministrów; rządy sprawują tajna Rada króla...

W danym stanie rzeczy najważniejszym jest objęcie teki spraw zagranicznych przez lorda Rosebery, co dowodzi, że zewnętrzna polityka Anglii pod prezesostwem Gladstone'a pójdzie tym samym, co za Salisburgo, torem...

Lord Rosebery objął pod Gladstone'em tekę spraw zagranicznych, to Gladstone zapewne przystał na stawiane przez niego warunki.

Pozycja Gladstone'a wcale nie jest do pozazdroszczenia. Królowa jest mu niechętna, raz z powodów politycznych, a powtórnie z tego powodu, że ze zmianą gabinetu następuje w Anglii...

Lecz na wygodę i żalność królewską nikt nie dba w Anglii, pomimo że powaga korony jest tam prawie ubóstwiająca...

Dogodnie Salisburgo czekał, co nastąpi w samy dzień obozów angielskim. Większość jego w Izbie postów wynosi czterdzieści kilka głosów...

W tym obozie już przed wyborami, a jeszcze bardziej po wyborach, powstała kwestya, czy w pierwszym rządzie kampanii parlamentarnej postawić reformy liberalne...

Czego też chciała księżna od niej? Ach, to jasne! Wnioskując z tego, co Lotar jej zapewne powie, objawi jej księżna: — Klaudyo, bądź wspaniałomyślna...

Prawda, wiedziała o tem, że on nie zerwie nigdy zaryęczony! Zależał od jej wspaniałomyślności. Uczuła w sobie gorący, namiętny upor...

Staroświecki zegar wybił dziewiątą. Dzisiaj księżna będzie zanadto zmęczona; nie było już nadziei widzieć ją. Nagle uczuła chłód w ciemnym pokoju...

Staroświecki zegar wybił dziesiątą. Dzisiaj księżna będzie zanadto zmęczona; nie było już nadziei widzieć ją. Nagle uczuła chłód w ciemnym pokoju...

Wszystko stanowił składowy program żywota zamężnych Anglików. A powtórze, Irlandczycy stoją przy swoim cerografie i żądają postawienia homerulu na plan pierwszy...

Zastęp deputowanych liberalnych, a więc z właściwego obozu Gladstone'a, Pickardem i Woodsem na czele, wystosował do Gladstone'a pismo z 8-dniowym dniem pracy...

Organa pobitego przy wyborach obozu unionistów nie długi przeprowadzają żywot rządom Gladstone'a. Times powiada, że walka z unionistami była węzłem, która łączyła oboje...

Salisbury upadł, Gladstone stałby — snać się zanosi na gruntowny przewrót w wewnętrznym ustroju Anglii. Zużyli się już doścześnie zarówno torysi, jak i whigowie...

Salisbury upadł, Gladstone stałby — snać się zanosi na gruntowny przewrót w wewnętrznym ustroju Anglii. Zużyli się już doścześnie zarówno torysi, jak i whigowie...

Salisbury upadł, Gladstone stałby — snać się zanosi na gruntowny przewrót w wewnętrznym ustroju Anglii. Zużyli się już doścześnie zarówno torysi, jak i whigowie...

Salisbury upadł, Gladstone stałby — snać się zanosi na gruntowny przewrót w wewnętrznym ustroju Anglii. Zużyli się już doścześnie zarówno torysi, jak i whigowie...

Salisbury upadł, Gladstone stałby — snać się zanosi na gruntowny przewrót w wewnętrznym ustroju Anglii. Zużyli się już doścześnie zarówno torysi, jak i whigowie...

bardzo niemile wrażenie, a p. Ricarda głośno oskarżają o nietakt, którym wynik wyborów wywołał.

Czem prasa francuska karmi swych czytelników i jak tendencje polityczne nieswiadomości mas ludności o tem co się dzieje po za granicami Francji...

Wzręchali stali się powolnymi sługami partii niemieckiej, otrzymawszy w zamian wolną rękę działania przeciwko Rosyanom...

Organa pobitego przy wyborach obozu unionistów nie długi przeprowadzają żywot rządom Gladstone'a. Times powiada, że walka z unionistami była węzłem...

Salisbury upadł, Gladstone stałby — snać się zanosi na gruntowny przewrót w wewnętrznym ustroju Anglii. Zużyli się już doścześnie zarówno torysi, jak i whigowie...

Salisbury upadł, Gladstone stałby — snać się zanosi na gruntowny przewrót w wewnętrznym ustroju Anglii. Zużyli się już doścześnie zarówno torysi, jak i whigowie...

Salisbury upadł, Gladstone stałby — snać się zanosi na gruntowny przewrót w wewnętrznym ustroju Anglii. Zużyli się już doścześnie zarówno torysi, jak i whigowie...

SZARY DOM.

Teraz obie nie miały oczu dla tych piękności. Patrzyły na drogę wychodzącą z lasu, z kądem miał się ukazać pojezierze, przywołując biedną chorą...

śniegu. Lecz mimo niepogody tysiące ludzi stało na drodze, prowadzącej do dworca. Landara starej księżny zatrzymała się koło księżki poczekalni...

thymu, kłaniając się w milczeniu z uszanowaniem, odeszła się do następcy tronu: — Pozdrawiaj moje dziecko, pozdrawiaj ich bardzo uprzejmie...

Czego też chciała księżna od niej? Ach, to jasne! Wnioskując z tego, co Lotar jej zapewne powie, objawi jej księżna: — Klaudyo, bądź wspaniałomyślna...

grupy brujnych egzotycznych roślin i wspaniałe malowidła w szerokiej, błyszczącej ramach. — Chorobliwe! gorączkowe jak duch, który tu zamieszkuje...

Załała się w ludności Paryża trwoga, wywołana ostatnimi wypadkami z anarchistami, jest nieprzewidywalna trudność w wyszukaniu dachu dla p. Dresch, komisarza policji, który aresztował Ravachola. U wszystkich właścicieli domów owego kwartału Paryża, w którym p. Dresch pełni służbę, spotkała go wszędzie kategoryczna odmowa; nikt nie chciał wynająć mu mieszkania. Zmęczony nakoniec 3-miesięcznymi daremnymi poszukiwaniami, p. Dresch wystosował o tem raport do prefekta policji p. Lose z prośbą, by mu pozwolono zamieszkać w innym kwartale aniżeli w jego, gdzie może spotka więcej przychylnie i litościwie serca. Tak to p. Dresch mógł się przekonać, że krzyż legii, który mu przyniosło aresztowanie Ravachola, ma także swą odwrotną stronę nie bardzo wesołą.

Dobroczyńność Francuzów względem braci Rosyan przyobleczone nakoniec formy nieco realniejszej. Oprócz wielkich festynów w ogrodzie Tuilerów, o których donosiliśmy, a które przyniosły zapewne dosyć znaczne dochody — rząd francuski, czyniąc zadający zabiegom komitetu franko-rosyjskiego, przyzwolił na emisję loteryj 3 mil. franków, które będą rozdzielone w następujący sposób: 200.000 franków na koszty biletoów, 800.000 franków na wygrane, z których pierwsza będzie w wysokości 300.000 franków, zaś najmniejsza wygrana (tylko w pieniądzu) będzie po 100 franków. Z pozostałych 2 milionów Rosya dostanie jeden a Francya drugi dla swych biednych. Komitet wykonawczy rachuje na to, że przy dzisiejszym nastroju — wszystkie bilety loteryjne będą rozbrane w sam dzień ich emisji i że ciągnięcie będzie mogło mieć miejsce jeszcze w tym miesiącu.

Markiz de Breteuil, deputowany rojalistyczny z Urgeles (Pyreneje), jeden z najpotężniejszych filarów partii konserwatywnej w parlamencie, złożył swój mandat poselski, a swą decyzję ogłosił w liście otwartym, wystosowanym do wyborców. Oto najważniejsze ustępy jego listu:

"Dziś najwyższa głowa Kościoła, zapewne dla uniknięcia jeszcze gorszych następstw, kazał wam zapomnieć o przeszłych obelgach i uznać za stosowne, byćście przyjęli lojalnie formę republikańską. Odbiera on dziś publicznie rojalistom swe zaufanie i zaklina ich dla dobra Francyi wytrześć się swych opinii politycznych. Słowo Leona XIII. dało się słyszeć w czasie względnego spokoju, i ujrzałście dziś po długich latach walk, w których odczuliście wszystkie zawisłości i przesławienia przetrwanej administracji, jakby obietnicę zgody i uspokojenia. Wraz z wami moi drodzy przyjaciele schylam się z uszanowaniem przed radzą najwyższej głowy Kościoła i chcę mieć nadzieję, że będzie ona usłyszana przez tych, którzy kierują polityką republikańską. Lecz uważam, że ta nowa sytuacja wymaga nowych ludzi. Uważam, że jest zbyt trudną rzeczą, jeśli nie niemożliwą dla tych, którzy jeszcze wczoraj rozwijali całą swą energię dla zniszczenia obecnej formy rządu, wrzecz się w jednej chwili swych głębokich i uzasadnionych przekonań. Rozumiem — i nie boję się tego głosić, słuszny brak zaufania, jaki budzą wychodząca na jaw w głosowaniu ogólnem to tak raptowne nawrócenia konserwatystów do partii republikańskiej. W moich oczach jest tylko jeden środek, by się lojalnie przychylić do ogólnego uspokojenia i zachować zarazem swą godność osobistą, gdy tak często wygłaszały się swe zasady i przekonania polityczne — tym środkiem jest: ustąpić i pozostawić swe miejsce takim, którzy nie mogą być podejrzani ani z tytułu walk swych, ani z tytułu publicznie wyrażonych przekonań."

Strata markiza de Breteuil dotkliwie da się uczuć w obozie konserwatystów, a prasa konserwatywna wcale nie kryje się ze swym żalem. Nawet poważna prasa republikańska uchyla przybić przed ustępującym w tak lojalny sposób przeciwnikiem, któremu jako dzielnemu mowcy i głębokiemu politykowi w sprawach polityki zagranicznej — należy hołd oddać.

Zjazd leśników.

(Sprawozdanie *Gas. Narod.*)

Kraków d. 16. sierpnia.

Pod przewodnictwem prezesa galic. Towarzystwa leśnego hr. Romana Potockiego zebrało się dzisiaj w dziesiątym waleńm zgrupowaniu Towarzystwa, w sali obrad krakowskiej Rady miejskiej blisko 150 członków towarzystwa, tudzież reprezentanci innych bratnich towarzystw. Tak przybyli między innymi: wiceprezes p. Marjan Dydynski i członek komitetu hr. Antoni Wodnicki imieniem krakowskiego Towarzystwa rolniczego; p. Juliusz Sieglar-Eberswald imieniem leśnego Towarzystwa w Wiedniu; p. Lipoman imieniem Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wieliczce; oraz delegat Towarzystwa leśnego z Cieszyna.

Po powitaniu zgrupowania przez wiceprezesa miasta p. Friedleina, którego mowę przyjęto oklaskami, zabral głos hr. Roman Potocki, i zagaił posiedzenie. Mowa podniosła do towarzyszy, korzystny rozwój towarzystwa, podziękował miastu Krakowskiemu za obecne przyjęcie, powitał delegatów bratnich towarzystw, uczcił pamięć zmarłych członków towarzystwa i skreślił w krótkości dzieje towarzystwa w ubiegłym roku administracyjnym. Towarzystwo wzięło udział w obradach kongresu leśników w Wiedniu i wysłało tam członka swego p. Achta; obrady dotyczyły przeważnie bardzo ważnej sprawy, mianowicie miniskiej-brudnicy. Jutrzejsza wywieszka także poświęcona będzie temu przedmiotowi i następcy sposobność do liczyńch doświadczeń, mogących pomóc do skuteczniej walki przeciw tak strasznemu wrogowi. Towarzystwo nasze odmówiło swego udziału w wystawie w Chicago; w roku 1894 odbędzie się wystawa we Lwowie, poleca ją p. prezes gorąco wszystkim leśnikom i sądzi, że leśnictwo nasze powinno i musi być na niej należycie reprezentowane. (Okłaski). To zadanie powinno być dokładnie rozważone i obmyślane. (Okłaski).

Z kolei przedłożył sekretarz Tow. p. Romuald Makarewicz sprawozdanie wydziału z działalności Towarzystwa w r. 1891/92, które zgrupowanie przyjęło do wiadomości i udzieliło wydziałowi absolutorium. Po dłuższej rozprawie uchwalono przedłożony imieniem wydziału przez sekretarza p. Makarewicza projekt budżetu na r. 1893, obejmujący w przychodach 2090 złr., w wydatkach 1770 złr., zatem nadwyżka spodziewana jest w kwocie 320 złr.

Również po ozywionej rozprawie uchwalono odbyć zjazd w następnym roku w Stanisławowie i połączyć go z wycieczką do lasów Tlumackich. W r. 1894 odbędzie się zjazd we Lwowie podczas wystawy krajowej.

P. Wągrzynowski w zajmującym odczycie poruszył ważną kwestję dla gospodarzy górskich lasów. Prelegent wykazał, iż gdy gospodarstwo lasowe nie ma wywozu, to musi kuleć i upadać. Gospodarkę lasową w dolinach nłały koleje i zakłady przemysłowe; dalej położone lasy ocieplały i przedstawiają jeszcze w górach obraz dziczyzny; są jeszcze owym *Urwaldem*, po którym przebiega jeleń i niedźwiedź. Na osiach niepodobna wywozić drzewa z tych lasów, należało więc obmyśleć drogi wodne, a najlepsze wyniki daje w tej mierze spław tak zwany dziki, to jest gdy niepowiązane sztuki powierza się prądowi górskiej rzeki i ta je zanosi w miejsce przeznaczenia. Urządzenie takiego dzikiego spławu może być więcej kosztowne lub prymitywne, w miarę obszaru i jakości gospodarstwa. Urządzenia te opisuje p. prelegent szczegółowo i wykazuje, jak spław podobny przysparza korzyści gospodarstwu lasowemu i pozwala na racjonalne tegoż urządzenie; jak dalej może zapewnić właścicielowi odpowiednią rentę i pozwala mu na zastąpienie szlachetniejszym drzewostanem mniej szlachetnego; jak zapewnia ludności zarobek, reguluje cenę drzewa, stwarza krajowy przemysł drzewny i reguluje cenę tak potrzebnego materiału, podnosi handel, sprawdza obcy kapitał i zapewnia krajowi tak wyborny materiał drzewny, jaki posiadają jeszcze lasy górskie. Mowa na przykładzie praktycznym udawadnia wreszcie, iż taki dziki spław kosztuje o 7 1/2 razy mniej, niż droga kołowa. (Okłaski).

Wywzięta się nad tą sprawą dłuższa dyskusja, w której wzięli udział pp. W. Maryański, Góralczyk, Sigmann, Wisłocki, Loeb, Zeńczak, Pauli i i.

Do komisji rewizyjnej na r. 1893 wybrano pp. Andruszewicza, Broniewskiego, Kowalskiego, Schuppa i Skowronskiego.

Jutro odbędzie się wycieczka naukowa do lasów jaworzniczych zniszczonych przez miniskiej-brudnicę; sprawozdawcą z wycieczki po dłuższej rozprawie wybrano p. Dobrzańskiego; zestawiono sprawozdanie na podstawie własnych spostrzeżeń, oraz na podstawie udzielonych sobie spostrzeżeń przez pp. Achta, Góralczyka, Ligmana i Wobra. Według sprawozdania, przedłożonego przez pana Achta, fundusz na pomnik s. p. Emila Hołowickiego, wynosi dotąd 358 zł. 50 ct. Następnie p. sekretarz Makarewicz zaprosił obecnych do zwiedzenia Muzeum Narodowego i wystawy sztuk pięknych; zawiadomił też, że o godz. 6. zostanie złożony imieniem Towarzystwa piękny wieniec na mogile Kościuszki z napisem na wstęgach: *Towarz. Leśne bohaterowi narodu.* (Okłaski). O godz. 12 1/2 odczytał przewodniczący posiedzenie; następnie rozpoczęło się o godz. pół do 4. po południu.

Konie arabskie.

(II.) Beduin, kupujący konie, przedewszystkiem szuka cech, oznaczających czystość rasy, mianowicie zwraca uwagę na wydłotność piersi, osadę głowy i krzywiznę ogona.

Z powyżej wymienionych cech arabskiej rasy ostatnia jest najważniejsza. Kon arabski w galopie powinien nieść ogon płonowo. Z powodu tej właściwości jedna z odmian koni arabskich dochodzi do niezwykłe wysokich cen w plemieniu Goumsasa. O koniach tych przechodzą się następująca legenda. Pewien beduin, ścigany przez nieprzyjaciół, chcąc ulżyć ciężaru koniowi, rzucił burnus. W parę godzin później, znalazłszy się zdala od niebezpieczeństwa, ku wielkiemu swemu zdziwieniu ujrzał burnus, wiszący na ognie konskim, jak na wieśdzie. Zdarzenie to sięga odległych czasów i konie, wywodzące ród od „rumaka z płaszczem“ do dnia dzisiejszego napawają dumą szczęśliwych posiadaczy.

Odmiana koni „starej kobiety“ powstała także z powodu zdarzenia równie głośnego. Pewien jeździec uciekał przed bandytami na klaczy, która ośrebiła się w drodze Przybyszów w bezpieczne miejsce ujrzał za sobą żrebię, biegnącą z szybkością nie mniejszą niż matka. Małe źrebię powierzył opiece pewnej starej kobiety i zjadł powstała nazwa koni sławnych z wytrzymałości i szybkości biegu.

Konie trzeciej sławnej odmiany, zwanej „krzywa noga“, zawiadującej swe pochodzenie następującemu zdarzeniu. Pewien beduin, chcąc uniknąć drożdżeń w podróży, postanowił porzucić na drodze źrebię i w tym celu przebił mu nogę lancą. Żrebię mimo to powróciło za matką do obozu i stało się protoplastą jeszcze jednego sławnego i cenionego konskiego rodu.

U beduinów koni należy niejako do rodziny. Pewien Anglik opowiada, iż u jednego z żrebiów koni czyste krew arabskiej, przy którym gotowała się kawa. Po ograniu się koni lizał po kolei wszystkich siedzących około ognia, zaczynając od swego pana, zupełnie jak dziecko dobrze wychowane, które odda każdego całusem. Na znak pana koni oddał się i stawał spokojnie na uboczu. Żrebiaki wychowane pod namiotami są tak przyzwyczajone do towarzyszenia ludzi, iż nie lekają się Europejczyków, z którymi zaprzyjaźniają się prędko i korzystają z każdej sposobności, by przeskakać im kieszonki, czy nie znajdzie się tam wypadkiem kawalek cukru, który jest ich ulubionym przysmakiem.

Wbrew zwyczajowi, przyjętemu na wschodzie, żrebięta czyste krewi w pierwszym miesiącu życia nie towarzyszą klacom, lecz stoją przywiązane za nogę w namiocie, gdzie karmią je mlekiem wielbłądźmi. Gdy podrosną wypuszczają je na pastwiska, gdzie używają niezmiernie niekropowanej swobody. Dzieci bawią się z nimi i najmłodszym wolno ich dosiadać. W miarę jak żrebięta rosną, wolno śsiadać na nie dziećmi starszym i tym sposobem koni przyzwyczajają się zwolna do noszenia coraz większych ciężarów.

Siodła, strzemiona i cugle są nieznane Arabom, a wszystkie te przybory, które tresurę konia w Europie czynią tak trudną i bolesną, zastępuje poduszka, popręg i uzdźwicznik.

Jeźdźcy pustyńni popełniają wielką omyłkę, twierdząc, iż koni przed dwościami lat trzech wieku powinien odbyć długą i ciężką drogę. Narazeniemu na przedczesne trudy podciągają za sobą często smutne następstwa. Po odbyciu takiej podróży rumak powraca nieraz z nogami sforsowanymi na zawsze. Zresztą wypadki tego rodzaju rzadko przytrafiają się żrebiakom z Nedydy. Konie czyste rasy przebiegają tam a ławnością i bez zmęczenia od granic Yemenu do brzegów Eufratu, choć często braknie im w drodze wody i pożywienia.

Rumak arabski następuje w biegu koniowi angielskiemu, lecz przewyższa go wieloma innymi zaletami. Jest niezmiernie łagodnego charakteru, a przebiegając nocą pod gołym niebem, nabiera żelaznej wytrzymałości na zmiany powietrza.

Zresztą natura sama chroni go przed chorobami pierśmiem, odkrywając gęstą i długą sierść w czasie miesięcy zimowych. Szerzą się z nią z pierwszymi ciepłymi promieniami słońca i prawdziwy *keheilan* podobny podczas zimy do niedźwiedzia, wpar-

tego na czterech nieforemnych wałkach, przybłęka się latem w kształty statui, wykulej z brzoły marmuru.

KRONIKA.

Lwów dnia 17. Sierpnia 1892 r.

Zapiski osobiste. Marszałek krajowy ks. Sanguszko powrócił z Wiednia do Gumnisk. Raćca dworu i dyrektor policji p. Krzaczkowski powrócił dziś do Lwowa. Dyrektor poczty i telegrafów radca dworu p. Seferowicz powrócił z Zakopanego do Lwowa.

Mianowania. Ministerstwo skarbu zamianowało w służbie utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego elewów ewidencyjnych: Władysław Uszyński i Teodora Mikę geometrami ewidencyjnymi II klasy w XI. klasie rangi.

Ze sfery kościelnych. Rektorem seminarium duchownego w Krakowie został ks. Kajetan Sakowski, ze zgromadzenia XX. Misyonarzy, dotychczasowy spirytualny alumnów lwowskiego seminarium. Dziekanem gr. kat. dekanatu kultkowskiego mianowany został ks. Józef Bryliński. Drugą posadę kaznodziej w gr. kat. katedrze w Przemyślu otrzymał ksiądz Antoni Łomnicki, prefekt tamtejszego seminarium duchowego.

Złote wesele obchodzili państwo Erazm i Regina Leszczyńscy w Jasionowie w Sanockim.

W dniu jutrzejszym w powodu rocznicy urodzin cesarza, odbędzie się w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo, w którym weźmą udział przedstawiciele wszystkich władz rządowych i autonomicznych. Na placu zaś ówczędz wojskowych odprawiona będzie msza polowa, po której nastąpi wielka rewja.

Sprawa lwowskiego mieszczanstwa. Otrzymujemy z Towarzystwa strzeleckiego następujące pismo:

"W dniu 20. maja br. powziął wydział Towarzystwa strzeleckiego uchwałę, wykluczającą p. Michała Walichewicza z grona członków towarzystwa. Ponieważ po wyjaśnieniu sprawy i dokładnej rozprawie przyszliśmy do przekonania, iż wyrzuciliśmy p. Michała Walichewicza, długoletniego i zasłużonego członka naszego Towarzystwa, wspomnianą uchwałę dotkliwą krzywdę, jego czei obywatelskiej uwłaczać mogącą, reasumując jedynomyślnie racjonalnie na posiedzeniu d. 18. sierpnia br. cofaną uchwałę — na posiedzeniu d. 18. sierpnia br. cofaną uchwałę i uznajemy za niebyłą, a cofamy ją w całej osnowie i uznajemy za niebyłą. Władysław Walichewicz, podajemy niniejsze nieodwołalne postanowienie do publicznej wiadomości. Za wydział Towarzystwa strzeleckiego: *Michał Michalski, Alfred Dzikowski, Leon Brajkowski.*"

Zaodczytanie, które tym sposobem Towarzystwo strzeleckie dało p. Walichewiczowi, ucieczył muśi wszystkich dobrze myślących obywateli, gdyż równocześnie zatajone zostały wszystkie nieporozumienia i wainie, nurtujące od pewnego czasu w łonie mieszczanstwa lwowskiego i rozdzielające je na stronnictwa. Od dzisiaj więc mieszczanstwo lwowskie złączone napowrót i jednym duchem ożywione — podjęcie silne — skuteczniej też pracować będzie dla dobra miasta i kraju, co zawsze było szczerem jego pragnieniem. Zgoda buduje, niezgoda burzy domy.

Przygotowania na przyjazd cesarza we Lwowie, są już w pełnym toku a komisye szczególnie zajmują się już tylko wykonaniem powyższych uchwał. Wczoraj odbyły jeszcze dwie komisye swe posiedzenia, a mianowicie kom. pochodowa i przyjęcia dziennikarzy. Pierwsza z nich, pod przewodnictwem r. p. Getritza postanowiła wezwać do udziału „Harmonię“, której uchwalono dać 500 zł. na skompletowanie mundurow i instrumentów. „Harmonia“ grać będzie przed dworcem w czasie wjazdu cesarza do miasta, dalej podczas korowodu z pochodzami i podczas rautu w gmachu sejmowym w ogrodzie miejskim, po raucie przed ratuszem, a w końcu przed dworcem przy odjeździe cesarza.

Komisja przyjęcia dziennikarzy obradowała, pod przewodnictwem prof. dr. Roszkowskiego, nad sposobem rozmieszczenia sprawozdawców pism zamiejscowych, i nad ograniczeniami dla dziennikarzy miejscowych. Sprawozdawcy zamiejscowi zgłaszają się mogą o pomieszkania do 25. bm.

Równocześnie w Izbie rękodzielniczej zebrał się wczoraj prełożeni wszystkich korporacji rękodzielniczych D. batowano nad wystąpieniem w czasie przyjazdu cesarza i uchwalono prosić komitet o wyznaczenie miejsca, na którymby reprezentanci korporacji z insygniami i chorągiewkami stanąć mogli.

W sali Tow. muzycznego odbędzie się dziś pierwsza próba serenady ułożonej na cześć cesarza przez p. St. Niewiadomskiego.

Dla dekoracji sali i klatki schodowej w pałacu sejmowym podczas rautu, który odbędzie się w dniu 1. września, wypożyczył Wydział krajowy z cerkwi wołokiej starożytno, wysokiej artystycznej wartości makaty.

Komitet miejski zatwierdził przedłożone przez budowniczego Peredjatkiwicza plany na cztery trybuny, które mają być ustawione dla publiczności podczas wjazdu cesarza do miasta. Trybuny te — według planu sądząc — będą ozdobne i bardzo gustowne. Jedna z trybun stanie przy Wałach gubernatorskich w pobliżu pałacu namiestniczego, druga obok wżgrza, na którym wznosi się kościół OO. Karmelitów, trzecia obok gmachu generalnej komendy korpusu, czwarta wreszcie na placu Halickim.

Rada zdrowia odbyła wczoraj wieczorem pod przewodnictwem wiceprezesa miasta p. Marchwickiego swe posiedzenie, na którym przedewszystkiem składano sprawozdania z poczynionych spostrzeżeń podczas komisji. Rada uchwała podwyższyć odcembrowania 5 żródlisk na Wólce, dalej przedstawić przyszłej komisji budżetowej jako rzecz wskazaną dalsze zasklepienie Peltwi, rekonstruować rynek ul. Zyblikiewicza i wraz z wielu innymi należycie go ożywić. Następnie postanowiono zasypać stawkę istniejącą pod l. 16 i 18 przy ul. Berka i wybudować bazar choleryczny na placach Janowskich.

Z miasta otrzymujemy następujące pismo: „Ustawicznie słyszmy skargi na brak odpowiedniej liczby żołnierzy policyjnych. Są ulice, na których policjanci nigdy nie zobaczą. I nie więc dziwnego, że dzieją się kradzieże i rabunki, bezcelne aż do oburzenia. Tak np. minionej niedzieli wracała para małżonków z wycieczki zamiejskiej przez ulicę Pijarów do miasta. Ponieważ w górnej części ulicy Pijarów nie ma ani jednej latarni, skorzystało z tego czterech drabów i napadli na nich. Męża broniącego się pobili i obdarli, a kobiety odebrali 9 złr., które miała przy sobie. Jest to tylko przykład. Faktów takich i im podobnych można przytoczyć mnóstwo. A jedyną winą takiego stanu bezpieczeństwa publicznego jest brak odpowiedniej liczby żołnierzy policyjnych. Lyczaków, jedno z największych przedmieść lwowskich, do którego należą nadto Pasieki i znaleziono przestrzeń poza rogatką, ma zaledwie ekspozyturę z 6 policjantów. To bardzo mało. Niezapominając przytem potrzeba, że każdej niedzieli i każdego dnia świątecznego, tysiące mieszkańców przechodzi tamte-

dy na wycieczki zamiejskie i dopiero późnym wieczorem powraca."

Terminarz ławy przysięgł. Na zwozający V. sesję przysięgłych wyznaczył prezydent kraj. sądu karne dotychczas następujące sprawy:

3. września Małanka Zych jto o morderstwo. przewodniczący radca Spędkowski.

4. września Józef Wróbel o kradzież, przewod. radca Majewski.

5. 6. 7. 8. i 9. września dr. Aleksander Medve y o zbrodnię uwięzienia niewiasty i pojedynku; przewodniczący radca Spędkowski.

10. 11. i 12. września Mikołaj Gliński o oszustwo przez sfałszowanie weksła, przewodniczący radca Hayderer.

13. do 20. września Andruch Buniak, Karol Białoszki i 20 towarzyszy o 58 faktów kradzieży, przewodniczący radca Hayderer.

19. września, Luc Jęwtuch o zbrodnię podpalenia, przewodniczący radca Sawozyński.

20. września Luc Hołowaty o zbrodnię podpalenia, przewodniczący radca Sawozyński.

21. 22. 23. i 24. września Józef Stefanowicz, Karol Haś i 12 towarzyszy o kradzież, przewodniczący radca Zubrzycki.

24. września Katarzyna Jankowska o zbrodnię morderstwa, przewodniczący radca Nitarski.

25. września Ema Myskowska o zbrodnię morderstwa, przewodniczący radca Nitarski.

26. września Hnat Werhola o zbrodnię kradzieży, przewodniczący radca Kunzek.

27. września Władysław Szumański i towarzyszy o zbrodnię kradzieży, przewodniczący radca Zubrzycki.

4. października Tymko Krawczuk o zbrodnię oszustwa, przewodniczący radca Spędkowski.

Oprócz tych spraw sądowne będą równocześnie przed drugą ławą przysięgłych, (kadencya nadzwyczajna) sprawy a to: Schäfersteina i towarzyszy, o wywołanie dziesięciu do Stambulu (akt oskarżenia obejmujące podobno 150 arkuszy). — Bolesława Valadiera i 60 towarzyszy o kradzież, (akt oskarżenia ma również objętości przeszło 100 arkuszy) i inne.

Reportar nie jest jeszcze zupełnie przybywał będą prawomocne sprawy.

Nieostrożność. Na domu, w którym się mieszkal miejski zakład sierót, naprawiając obecnie dach. Wczoraj przez zapomnienie czy niedbalstwo, nie zastawiono odpowiedniego chodnika, skutkiem czego gonty spadające najniebezpieczniej na trotuar omal nie poraniły kilku przechodni. Budynek ten o ile się nie mylimy stoi pod bezpośrednim zarządem magistratu. Ładny przód przykład daje prywatnym właścicielom nasz przestawny miejski urząd budowniczy, pod którego adresem zamieszczamy niniejszą notatkę.

Na kopiec Unii lubelskiej lista składek wyłożona została w oknierni warszawskiej p. Antoniego Pfeiffera przy ul. Czarneckiego.

Za spokój duszy s. p. Antoniny Balzerowej, odbyło się dzisiaj rano żałobne nabożeństwo w parafialnym kościele św. Mikołaja.

Sprawy kolejowe. Dyrekcya ruchu kolei państwowych zawiadamia, że ruch na linii Drohobycz-Borysław z dniem dzisiejszym napowrót otwartym został.

Uaskawienie. Cesarz podarował 77 więźniom resztę kary, w tej liczbie w lwowskim zakładzie karnym dla mężczyzn 5, w Stanisławowie 6, w Włodzisławu 4, w lwowskim zakładzie karnym dla kobiet 7.

Zbiory p. Wiktora Osławskiego, przeznaczone do Muzeum Narodowego, nadeszły już do Krakowa, a odebrał je w obecności dyrektora Łuszczkiewicza prof. Zoll, upowiażony przez ofiarodawcę do oddania ich Muzeum Narodowemu.

Cześć w Tatrach. Grono cześcił turystów bawit obecnie w Zakopanem i czyniło wycieczki do wszystkich piękniejszych miejscowości w Tatrach. Nasze Tatry sprawiły na Czechach pełne wrażenie, poprostu byli oni zachwyceni swoją wycieczką. Szczególnie ujmywały ich gościnność i serdeczne przyjęcie, jakie im zgotował komitet i publiczność. Zachęcenie, postanowili na rok przyszły zawiązać do nas znowu.

Z Brodów donoszą: Brodzka Rada powiatowa na ostatnim swym posiedzeniu wybrała dla powiatu cesarza deputację, składającą się z pp. hr. Cetnera, ks. Mandyczewskiego, Garapicha i wieśniaka Marjuszczuka. Na czele deputacji stanie marszałek powiatu p. Oktaw Sala. Tamtejsza izba handlowo-przemysłowa wysłała znowu prezydenta swego p. Adolfa Byka.

Smierć w płomieniach. W pożarze w Sokółowej Wóli w powiecie Lisko zginęli w płomieniach, które objęły domostwa Katarzyny Halko, 15 letnia córka tejże i brat. Pojedynany o podpalenie Josef Haber został przez żandarmerję aresztowany i do sądu w Ustrzykach oddawiony.

Z Przemysła p. Franciszek Woronicki, wynalazca harmonijowego fortepianu prosi nas o sprostowanie notatki, która przed kilku dniami donosiłmy o jego wynalazku, a mianowicie, iż nie jest organem, ale od r. 1877 prowadzi fabrykę fortepianów.

W Truskawcu dnia 14. bm. odbyła się pod protektoratem ks. Teresy Sapieżyńskiej i hr. Elżbiety Borkowskiej na cele założenia „ochronki i przytuliska dla chorych“ zabawa kwiatowa połączona z festywnem ludowym, który się skończył tańcami w sali balowej.

W Tarnowie na posiedzeniu Rady powiatowej uchwalono celem powitania cesarza wydelegować do Lwowa pp.: Rogojskiego, Dobrzyńskiego, ks. kan. Leśniaka, Szancera, dra Jarockiego i właścianina Kocyna.

„Sokół“ w Trembowli. Otrzymujemy następujące pismo: „Wczoraj niedzieli przedstawiała Trembowla widok nadzwyczajny uroczysty i ożywny z powodu przybycia kilkudziesięciu druhów tarнопольских w celu zawiązania Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“. Wycieczki do Monasteru, Kościółka i na zamek, posiedzenie sokole, uczta wspólna i zabawa obozowa do późnej nocy uprzyjemniły, sądzimy, pobyt dystem tarнопольским którzy nie szczędzą trudności, aby we wszystkich okolicznych powiatach tworzyli drużyny sokole. Inteligencja nasza popieszyła na wezwanie i w czasie posiedzenia zapisało się 34 członków — obecnie liczba dochodzi do 40 i z każdym dniem nowi członkowie się zgłaszają. Statuta podaliśmy do zatwierdzenia."

W Szczakowej wybuchł zeszłej nocy pożar, który zniszczył około 15 domów, zamieszkałych przeważnie przez ludność uboższą. Ogień równocześnie na dwóch przeciwnych krańcach. Śledztwo karne wdrożono.

Skarb. Przy kopaniu fundamentów za miastem Jasłem, nad drogą do cegielni, blisko rzeki Jasiołki, dwie dziesięciny znalazł 1 1/2 kwarty dukatów starych belgijskich i holenderskich z 1600 i 1650 roku. Są to przeważnie dukaty duńskie, prawie cztery razy więcej jak austriackie. Żydzi nabyl je za bezcen; starostwo więc p.lesciło odebrać niesumiennym kupcom te stare pieniądze. Zandarmerja znalazła już w żydów 300 sztuk tych złotych monet.

Zarząd szkoły kraj. kołodzielskiej w Grybowie ogłasza, że na rok 1892/3 znajduje 8 uczniów umieszczenie w tejże szkole, w której nauka trwa lat 3 ewentualnie 4. Do tej szkoły przyjęci będą mogą chłopcy z ukończoną szkołą i dową, odwołującą fizycznie zbudowani. Za kwotę 8 do 10 zł. otrzymują pomieszkawie i wikt w internacie. Podania do 24. bm. wnosić należy do zarządu szkoły kołodzielskiej w Grybowie.

Pielgrzymka do Kalwaryi Zebrzydowskiej odbyła się w tym roku, jakkolwiek nie w tak wielkich rozmiarach, jak innymi laty. Przybyło ogółem przeszło 30 000 pielgrzymów, najwięcej górali i pielgrzymów z okolic Krakowa.

Z Białej donoszą: Na posiedzeniu białskiej Rady powiatowej w dniu 12 b. m. zwrócił się p. J. Wysocki, właściciel dóbr Polanka i Lipowice, z żądaniem do burmistrza m. Białej, żeby nazwy ulic w tem mieście były polskie, lub wreszcie, żeby obok nazw niemieckich i polskie nazwy zamieszczono. Służny ten głos znalazł poparcie całej Rady powiatowej, a burmistrz dr. Rosner przyrzekł dołożyć wszelkich starań, żeby żądaniu stało się zadość.

Dr. Milewski, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, goszczący chwilowo w Okrzejowie, był przyjmowany i goszczony przez grono uczonych angielskich w hotelu uniwersyteckim.

Polacy na obczyźnie Pp. Bolesław Krzyżński i Józef Wojczyński ukończyli kurs nauk w akademii handlowej w Antwerpii ze stopniem licencjatu.

Olbryzni pożar wczoraj wieczór wybuchł w składach węgla znanego zakładu Restaurants Peters. Przy akcji ratunkowej 14 pompierów omdlamo wskutek wyciełów gazowych. Stan ich jest groźny.

Bozrachy robotnicze Z Paryża telegrafują: W Carmaux wybuchły wczoraj poważne rozruchy. Zarząd tamtejszych kopalni nie przyjął członka syndykatu robotniczego, a niezadowolnieni górniccy wydadli do biura dyrekcji, wyrzadzili wielkie szkody i zmusili dyrektora, aby podał się do dymisji. Wystąpienie tam żandarmerji i wojsko.

Z Naahyville telegrafują: Stu pięćdziesięciu górników napadło na areszt tutaj, chcąc uwolnić więźniów, ale straż więzienna odparła napastników. W bóje, która się wskutek tego wywiązała, ranionych zostało sześciu górników i trzech ze straży. Zarekwirowano oddział górnika.

Agitatora socjalistycznego, nazwiskiem Andrejewskiego, aresztował komisarz nadgraniczny, Mäder, w Królewieckiej Hucie na Górnyu Szlązku z powodu rozszerzania pism o anarchizmiejszej treści.

Z Warszawy donoszą: Towarzystwo kolei lokalnych utworzyło się w Królestwie pod kierownictwem Bol. Jeżowskiego z kapitałem 3 milionów rubli. Zamierza ono budować przedewszystkiem kolej z Łodzi do Kalisza.

Emigracja żydów

jest emantaz. Drewniane kryżce, których tu dawniej było mnóstwo; dawno już strupieszają, ale zwołki w trumnach zachowały się w zupełności — skamieniały. Grunt na emantazie składa się bowiem z ziarnistego wapienia, który rozpuszczając się w wodzie przenika wszelkie materye organiczne i powoduje ich skamienienie. Skamienienie to jest częstokroć tak doskonałe, że nawet rysy twarzą są zupełnie zachowane. Wśród skamieniałych nieboszczyków znajdują się reprezentanci wszystkich warstw społecznych.

Zmarli. Wilhelm Hickiewicz, oficerą departamentu rachunkowego przy sądzie apelacyjnym, przeżywszy lat 41, zmarł d. 15 b. m. we Lwowie.

Kupiec lwowski Wilhelm Sydor, zmarł wczoraj nagle w Wiedniu, dokąd wyjechał był na wystawę muzyczną.

Stan powietrza. Wczoraj wieczorem padał deszcz chwilowy, zresztą cała doba pogodna.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 12 godzinie w południe 769 mm.

Prognoza na dobę dnia 18. sierpnia r. b. (od północy do północy). Wiatr będzie o do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby pozostanie około +22°C. niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65%. Opadu nie będzie, pogoda.

Jutro, dnia 18. sierpnia: św. Heleny. — św. Preobr. Hosp.

Z PODRÓŻY.

W WIEDNIU.

Ba!... zachciałeś serdecznie, jak mówią litwini. Zachciałem rzeczywiście wybierając się do prezydenta kolei państwowych z żądaniem na ponowne przyjęcie polskiego na dworcu krakowskim (patrz w poprzednim liście).

Pukałem wprawdzie do ok. drzwi przydziałnych i nawet mi je otworzono... zastąpiłem wszakże Rzym bez papieża.

Energijny pełen i sprężystości p. prezydent wybrał się na nową podróż inspekcyjną. Dziwny człowiek! Czasu lata, wiec w dobie nie robienia i nie myślenia o niczem, podrzę się są powszechnie zalecane, ale żeby je przedsięwziąć w „inspekcyjnym” charakterze, k temu osobliwego trzeba animuszu... Tom i owem poeizajając się po niedużej misy (co się odwiecze, to odbije sobie w Gascie) zrućem się z konieczności w Wiedniu!

Ten Wiedeń, czyli jak go Galicy polowa niemi „Widyni”, ma od dawna stawać miastem nudnego i przyznać też wypada, iż usilnie na nią pracuję! Ależ tu nudno, jak nudno! Po za zwykłym trybem codziennym, który poznać łatwo w ciągu godzin kilka, nie masz nic a nie coby cię, jeśli większych grodów zwolnienik, do Reichsstadu przykuć mogło. Monumentalne budowle, zalesie, galerie i muzea, ołów, ołów ci tedy pozostaje? Karntnerstrasse i Graben, Graben i Karntnerstrasse, dużo i nie!

Co mi to za metropolia, w której z wyjątkiem pięciu czy dziesięciu wszystkich sklepy, jak nieprzyjemnie w Czerniowcach albo Lwowie, zarówno przed przybyciem jak i przed rozemiankami o zmierzchu zamknięte, w której teatru na sezon dwumiesięczny, by w Stanisławowie lub Kołomyjach zaryglowane, a jedyną oazą spragniony i rozrywki cudzoziemców jest cyrk niesmacznego prusaka Buscha i arena norwęgczycy o nazwisku Schuman... To nie Paryż, wczynie jak oczy balleriny żywej i błyszczącej, to nie Londyn obryzm w mgie i t. obryzmnością gniotący, to nie Berlin z Friedrichstrasse i Lipami pozajęciami weale fortunnie na bulwary włoskie, to nawet nie Warszawa, biedna Warszawa a tak jeszcze rucniłwa, Warszawa o dniu i w mroku uroczą, pociągająca, kochana i kochająca... polka!

Jużci jest ten „Widyn” długim i szerokim miastem, ale choćby mi nawet obywatelstwo honorowe austriackiej stolicy ofiarowano (nb. z uwolnieniem od taksy), nie wykruszę nigdy entuzjastycznego: „s' gíb nur a Wien”.

Trzydniowej przeto w murach tych mitręgi nie tak łatwo zapomnę. Rano kawa. Ta zresztą jest smakowita, ale dodają do niej prócz pieczywa... wieszające na nas psy dzienniki, co przyprawia kłóci o gwałtowne świerbienie. Pałac Belweder, muzeum jakiego, po Ringach spacerak i tak dowielecz się do obiadu, który jest nieznośnie wiedeński i w dorórkarskiej podawany porze (szklk-trony rabują jak moskiewskie celniki!) Dalej... tylko dwa cyrki niesmacznego prusaka Buscha i norwęgczycy o nazwisku Schuman... Reszta miliczeniem... pod pierzyna! Przepaszam... a wystawa?

Tak, wystawa. Utrzymuje wiedeńczyków wielu iż zawiadła one oczekiwania, iż „das ist kein Meisterschick Pauline... To przecież nie prawda. Sporo tu obok jarmarku (specjalności żydów i wiedeńczyków) sporo tu ciękawości, ucy się tu można i dowiedzieć co nieco, „Alt Wien” i inne „Karyperlady” charakterystyczne i zabawne sobie, tancerki z „Donauwari” choć nie godne ściąganiu tasiemek u pantofelków koryfeje w dawszaskich, piasąca w takt skoczny, Francuzi zaś obdzierają ze skóry, nie trują wskazywają jako Borgowie (pozwalam czytać: restauratorowie) lwowscy... Ma jedną szłą stroną ta rozreklamowana wystawa... o odział polski, który „ujrzawszy raz, nie zapomnisz, nie!”

Właściwie on nie polski, bo się jakos po ondaaku oczęrkoi... ale po niedośćwie z jakim go wyszytywano poznasz natchmiasz, że nasz!

Jeśli na sądzie ostatecznym „paranierowie” jego znajdują się po grzesnej lewicy, dalszóg ani jednej nie uronijężki i bez przykrości patrzeć będą jako pódja natchmiasz na samo dno piekła! A toż nasz urządź ten komitet urządzający! Każdego co jako tako szukę swojską zna, co po Warszawach, Lwowach i Krakowach bywał, co odrobiny fantazyji nie stracił i jakże takie w rzeczy tej doświadczenie posiadł, kaźd go zapewnią, ogarnie gniew szczerzy na widok tego bric a brac, bez ładu i składu, bez wszelkiej myśli prawnej, bez miłości imprezy, po różnych kątach halli rozrzuconego. Lekkożylności, niezgoczność i ignorancya podały sobie ręce, aby na żenę sromotną wystawie sprawę całą. Nie przeto porównywano tych naszych okrucich z którymkolwiek z działów, ani z Francją, ani z Włochami, z Niemcami, z Wiedniem ani z Moskwą, która wystąpiła po carsku — ale ubolewać jedynie, płakać prawie z żalu należało...

Jeśli środków brakło, lepiej było odstąpić od podobnego „reprezentowania” sztuki polskiej, która przecież świętą jest, ma swoją piękną tradycję i nie zasługiwała niczem na polickę... Albo, albo... Przecież sąsiedzi wzorów nie skąpili, a materiału w kraju moc...

Cienie nieśmierelnych twórców i wykonawców, ty dobry duchu sztuki polskiej w której się tak pożytnie część życia narodu po jego rozbitku zogniskowała, — sprawcie, iżby zapowiedziane na wrzesień gody teatralne i muzyczne pod szczęśliwą poczęły się i dotrwały gwiazdą!

Taki nam bowiem rozocar zgotowała sławetna „Komisyja”, iż wszystkiego spodziewać się dziś wypada, a drugie fiasco łatwiejsze jeszcze, lecz już nie do odrobienia!

Wiem nawet na kogo byćcie jęspanowie brzemię winy złożyli... ale wół ostrzedz zawczasu. Ostrzedz i... uciec, dał pocieszenia strajoniej duszy do Monachium gdzie medal z medalem (wszystkie złote) mistrzowie polscy świetnie zdobywają. Do Monachium więc na gloryę sztuki swojskiej!... zc.

Teatr, literatura i muzyka.

— „Bez dogmatu”. Londyńska wydawca Heinemann, zapowiada, że w krótko wyda powieść Sienkiewicza „Bez dogmatu” w przekładzie angielskim dokonany przez przekład niemieckiego.

Dział ekonomiczny.

— Walne zgromadzenie gorzelników polskich odbyło się w Krakowie w sobotę. Przewodniczył prezes towarzystwa p. K. Horodyński, a na zebraniu byli także obecni pp. H. Lewicki, sekretarz towarzystwa rolniczego i Piechocki, jako gość i delegat gorzelników poznańskich. Po przyjęciu sprawozdania zatwierdzono cały szereg wniosków. Między innymi uchwalono odnieść się do władz wyższych celem uchylenia trudności, stawianych gorzelnikom przez urzędników podatkowych. Upoważniono następnie prezesa do wykluczenia z towarzystwa członków niepłacących wkładek, uzupełniono wydział przez wybór p. Siedleckiego w miejsce p. Gachego i postanowiono, że zjazd przesyłać ma się odbyć we Lwowie. Pan A. Jenik, wygłosił odczyt o aparacie odpowiadającym z delegatorem, wynalazkiem przez siebie, a zebrani uznali ednogłoność wynalazek p. Jenika, jako mający wielkie znaczenie dla gorzelnicwa i postanowili go popierać. Pan Bilin mówił o gospodarstwie w gorzelnicwa; odczytano nadto telegram z życzeniami od pana Uroanowskiego z Poznania i list z usprawiedliwieniem się z nieobecności od p. Ostrowskiego. Na tem zakończone pierwsze posiedzenie.

Na po południowym posiedzeniu przedstawił prezes p. Horodyński, zgromadzonym jako gościa p. G. Fritschego, technika z Czerniowiec i odczytał jego referat w tłumaczeniu z niemieckiego rękopisu p. t. „Projekt oszczędności zaciera”. Projekt p. Fritschego polega na wyrabianiu z zaciera ziemniaczanyh znakomych drożdży prasowanych, które w niczem nie ustępują drożdżom zbożowym i są zupełnie białe.

W dyskusji nad tym przedmiotem zabierali głos prezes p. Horodyński, oraz pp. Siedlecki, Piechocki i inni. Powiadał projektant nie wypróbował swego wynalazku na większą skalę, lecz tylko we własnym małym laboratorium, przeto na wniosek p. Siedleckiego uchwalono, ażeby pan Fritsche celem dokładniejszego wypróbowania swego wynalazku udał się do dyrekcji krajowej gorzelni w Dublaurach, na co się też p. Fritsche zupełnie zgadza. Towarzystwo gorzelników zażądało jego prośbę w dyrekcji, a o osiągnięciu pomyślnie rezultaty służyć będą dla Towarzystwa za wskazówkę dalszego działania w tym kierunku. W dalszym ciągu posiedzenia odczytano depeszę z życzeniami, nadesłaną przez dyrektora rolniczego zakładu krajowego w Dublaurach, dr. R. Wawniakiewicza. Następnie p. E. Zieloniewski, zabierając głos, zaprosił wszystkich obecnych na zwidzenie swej fabryki.

— Ekspert rosyjski. Według urzędowych wykazów petersburg, departamentu cłowego, ruch towarów za pierwszy kwartał rb. tak się przedstawia: Wywieziono za granicę: głównie do Azji, fabrykatów za 75,071,000 rs (w tym samym czasie w roku przeszłym wywieziono za 145,980,000 rs); zboża za 2,381,000 w roku przeszłym w I. kw. wywieziono za 75,124,000 rs.; mięsa, maśla, jaj, wędliny, sera, wódki i t. d. za 12,695,000 rs. (w roku przeszłym w I. kwartale wywieziono za 86,616,000 rs.); półfabrykatów, jako to: skór niegarbowanych, drzewa, karuku, smoły i t. d. za 47,669,000 rs. (w roku przeszłym w I. kw. za 52,898,000 rs.); zwierząt domowych za 3,746,000 rs. (w roku przeszłym w I. kw. wywieziono za 3,448,000 rs.); wyrobów galanteryjnych za 5,732,000 rs. (w r. p. w I. kw. wywieziono za 9,157,000 rs.).

— Sprawozdanie z targu zbożowego na Kieparzu. (Kraków d. 16. sierpnia.) Poniższe nie ma żadnego eksportu, a cały odbity tylko ograniczony na miejscowe potrzeby bardzo małe, przeto ceny zeszłego tygodnia nie mogły się utrzymać. Pszenica i żyto uległy wznówi niższe o 20 do 30 ct. Jęczmień od zeszłego tygodnia stracił na cenie 30 do 40 ct. Owies okazuje się już na targu w większych ilościach i przeto około 80 ct na 100 kigr. na cenie się obniżył.

Płacono za pszenicę białą od 8:30 do 8:65 zł., za czerwona od 8— do 8:50 zł., za 20tą od 8— do 8:45 zł., za żyto od 6— do 6:50 zł., za jęczmień browarny od 6— do 6:50 zł., na kaszę od 5:50 do 5:60 zł., za owies od 5:80 do 5:60, za rzepak stary od — do — zł. — Wszystko za 100 kilogramów.

— Wiedni d. 17 sierpnia (Telegr. Gaz. Nar.) Z targu zbożowego: Pszenica na jesień 7:73 do 7:76, na wiosnę 8:12 do 8:17, żyto na jesień 6:71 do 6:76, na wiosnę 6:89 do 6:95, owies na jesień 5:97, kukurudza nowa 5:63 do 5:68.

Ostatnie wiadomości.

Według nadeszłej z Wiednia wiadomości, uważają tam za rzecz pewną, że Sejmy będą w tym roku zwolnione i że obrady ich potrwać czas dłuższy.

Półrządowy Fremdenblatt omawia we wstępnym artykule wadliwość ustawodawstwa karnego w Austrii, ułatwiającego aresztowanie obywateli częstokroć niewinnych. Aresztowanie powinno mieć miejsce tylko w razie ciężkiej zbrodni. Władze bezpieczeństwa należałoby odpowiednio pociężyć, ażeby uniknąć aresztowań niesprawdliwionych. Uroczystość odsłonięcia pomnika Koneńskiego w Uberskim Brodzie (na Morawie) została ze względów sanitarnych (!!) zabroniona.

Z Inławy na Morawie donoszą, że zeszłej nocy zaszło starcie między kilkoma robotnikami z tamtejszej fabryki szkła z pewnym niemieckim towarzystwem, które urządziło wycieczkę do sąsiedniego Steken. Przyszło do bójki na kije i kamienie, przyczem trzy osoby z niemieckiego towarzystwa dosyć poważnie zostały poranione. Właściciele fabryki Morawetz, który miał w tej bójce odegrać rolę prowokatora, tudzież pięciu robotników aresztowano.

Władza administracyjna gubernii wołyńskiej zwróciła uwagę władzy dycezyjalnej, że nie należy dozwalać wynajmowania gruntów cerkiewnych żydom, którzy urządzają na tych gruntach handel, kramy itp. Wyszło zatem rozporządzenie, zakazujące nadal takich dzierżaw, dotychczasowe kontrakty winne być w drodze sądowej rozwiązane.

Jak z Petersburga donoszą, zamierza Giers przypisać podpisanie traktatu handlowego z Włochami.

Pułkownik Wendrych został mianowany naczelnym inspektorem rosyjskich kolei żelaznych.

Dzień 15. sierpnia, uroczystość narodową francuską za czasów Napoleona III., święcili bopartyści w Paryżu bankietem na 500 osób.

Mowy tam miane nosiły znamię antysemitkie i były zwrócone przeciw wielkiemu kapitałowi, który Napoleonowi III. miał przynieść niezmiernie wiele do zawiąznięcia. Uchwalono rezolucję wyzywającą imperialistów, aby przy wyborach popierali tych kandydatów, którzy się oświadczały za wybór naczelnika państwa drogą plebiscytu (powszechnego głosowania).

Według telegramu belgradzkiego, nie wiadomo o ile pewnego, podanie się do dymisji gabinetu serbskiego spowodowały różnice zdań pomiędzy gabinetem a rentjami względem zwolnienia skupezyni. Minister wojny Diricz cofnął swoje podanie o dymisję. Minister sprawiedliw. Džordžewicz zostanie posłem w Paryżu, Paczu zaś po powrocie z urlopu ministrem finansów.

Wiener Tagblatt podaje sensacyjną rozmowę niewymienionego przyjaciela tego pisma z prezydentem bułgarskiego sejmiku Sławkowem, który bawił we Wiedniu w początku sierpnia. Sławkowi miało się rzekomo dowiedzieć, że ambasada rosyjska we Wiedniu przygotowała zamach na księcia bułgarskiego. Zamach miał być wykonany we Wiedniu lub w Bułgarii. Książę o tem dotąd nie wie. Podczas bytności w Wiedniu chwalił księża ambasadora rosyjskiego Łobanowa przed Sławkowem, który twierdził, że podejrzane osobistości z Bukaresztu mają ustawicznie przestuchania w poselstwie rosyjskiem.

Szezogły podróży Stambułowa do Konstantynopola budzą coraz większą sensację. Stambułowi towarzyszył tam wszędzie dla bezpieczeństwa oficer turecki; sultan dał mu do dyspozycji swój statek. Za powrotem witał Stambułowa w Adryanopolu generalny sekretarz rządu tureckiego. Za powrotem Stambułowa do Sofii, powitał go książę na dworcu i odwiózł na bankiet, wydany w rocznicę objęcia rządów przez ks. Ferdynanda. Podczas bankietu zapal ludności nie znalazł granic. Nie 200, ale 2,000 mieszkańców z burmistrzem na czele wyprawili korowód z pochodniami. Przez pół godziny wołano pod pałacem hurra! Całe miasto było na nogach; do pałacu puszczano wszystkich, i działy się tam nieopisane owacy.

Brukselski Patriote ogłasza list od jeziora Tanganyika, według którego rzeczywistym powodem powstania Arabów ma być rozkaz, przesłany z Mekki wszystkim naczelnikom plemion arabskich w Afryce, ażeby podjęli „wojnę świętą” przeciw Europejczykom w Afryce centralnej.

Nadeszłe do Brukseli wiadomości przedstawiają ruch Arabów w Afryce środkowej (jest ich tam mało, ale droga handlu i mord opanowali wiele plemion murzynskich) jako niezmiernie groźny; państwo Kongo może runąć.

Z Bombaju donoszą, że na Pamirze zaszła utarczka między Rosjanami a Afganami; poległo 7 Afganów i jeden oficer rosyjski.

Telegramy „Gazety Narodowej.”

Praga d. 17. sierpnia. Wczoraj na Grabenie tutejszym strzelał niejaki Waclaw Kosak, czeladnik stolarski z rewolwru do towarzystwa niemieckiego, złożonego z dwóch mężczyzny i dwóch kobiet. Aresztowano go, i jak słychać, znaleziono w jego mieszkaniu list rosyjski. Kosak znany jest jako człowiek narwany. W śledztwie oświadczył, że strzelał po pianemu z nieuwagi do Niemców, ponieważ Czechów gnieją. (Por. Kronikę. P. R.)

Budapeszt d. 17. sierpnia. Według nadeszłej listy doniesienia, oświadczył sultan Stambułowi, że miło by mu było, gdyby książę Ferdynand przybył do Konstantynopola, że przeto książę zapewne we wrześniu uda się do Konstantynopola, aby osobście prosić sultana o uznanie go jako księcia Bułgarii i o inwesturę jako generalnego gubernatora Rumelii Wschodniej.

Berlin d. 17. sierpnia. Obwieszczone ustawę o kolejach lokalnych i stycznych prywatnych. Wywołuje tu sensację fakt, że minister sprawiedliwości cofnął swoją skargę o obrazę czei przeciw słynnemu antysemitcie Ahlwardtowi.

Za powrotem z urlopu zajmie się minister oświaty przeobrażeniem szkolnictwa żeńskiego.

Berlin d. 17. sierpnia. Jest rzeczą pewną, że rosyjskie rokowania handlowe nie prowadzą żadnych następstw politycznych. Rząd niemiecki nie wyjdzie poza obręb spraw ekonomicznych. Mylą się też Rosjanie, jeżeli mniemają, że obecni rokowaniami wyłudzą co w Niemczech na polu finansowem.

W południowej Afryce wschodnio-niemieckiej wpadli Mafici w okolice Kilwi (nad morzem) spalili osadę i 20 ludzi zabiłi, poczem się cofnęli.

Cesarz nadał medal wojskowy znacznej liczbie krajowców, którzy służą jako oficerowie i żołnierze w niemieckiej Afryce wschodniej, za waleczność i przytomność w szesnorożnej walce z Wahebami.

Paryż dnia 17. sierpnia. Odszczególnienie Stambułowa przez sultana uważają tutaj jako demonstrację. Z tego powodu,

jakoteż z powodu, że sultan przyrzekł wrychle zatwierdzić księcia Ferdynanda, panuje wielkie wzburzenie w tutejszych kołach politycznych. Prasa paryska namiętnie przestrzega trójprzymierza przed niebezpieczeństwami, jakiego wywołało zatwierdzenie ks. Ferdynanda. Wpływy francusko-rosyjskie w Konstantynopolu są obecnie sparaliżowane, i zład ta irytacja.

Paryż d. 17. sierpnia. Dotychczas strejkuje 4000 woźniców fakierskich.

Petersburg d. 17. sierpnia. Prawo Wiestnik ogłasza, iż poseł Chitrowo został przeniesiony z Lizbny do Japonii.

Ukazem carskim zarządzone, iż włocianie okolice, nawiedzonych tegorocznym nieurodzajem, będą mogli w jesieni i zimie otrzymywać za darmo drzewo i chrust na opał z lasów koronnych.

Petersburg d. 17. sierpnia. Cholera pojawiła się w Krymie. W Charkowie nie było dnia 14 bm. ani jednego wypadku zapadnięcia na cholere. W Astrabanie w dniu tym niej zmarł nikt na epidemię. W miastach dotychczas nie daje się zauważyć zmniejszenie cholery.

Rzym d. 17. sierpnia. Jak słychać, ma Giers tej jesieni zjechać w góry Włoczech z włoskim ministrem spraw zagranicznych Brinem.

Bukareszt dnia 17. sierpnia. Obiega tutaj pogłoska, że bawiący tutaj wychodźcy bułgarscy, którzy stali na żołdzie tutejszego posła rosyjskiego Chitrowa, przeniosą się do Wiednia, i ztamtąd (!) agitować będą przeciw teraźniejszemu rządowi bułgarskim.

Belgrad d. 17. sierpnia. Powód podania się gabinetu do dymisji jest ten, że na ostatniej naradzie gabinetowej kilku ministrów z całą namiętnością uderzyło na nader rusofilską politykę Pasicza w sprawach zagranicznych. Opozycja ministrów oparła się na dyplomatycznym sukcesie Bułgarii, uwydatnionym w przyjęciu Stambułowa przez sultana.

Belgrad d. 17. sierpnia. Przybył tu z Pristing (w Starej Serbii w Turcyi) konsul rosyjski Lisiewicz. Jak słychać, poseł rosyjski powołał go do zdania sprawy.

Konstantynopol dnia 17. sierpnia. Ambasador francuski Cambon udał się ośbiedzić do sultana, aby zapobiedz posłuchaniu Stambułowa. Cambon bawił u sultana dwie godziny, ale napróżno. Zaraz po jego odejściu sultan przyjął Stambułowa.

Londyn dnia 17. sierpnia. Gładstone powrócił tu z Osborne. Wszędzie witano go sympatycznie.

Bleida d. 17. sierpnia. Dziś rano spalił się do szczeru tutejszy teatr. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda wynosi 300.000 lirów.

Teheran d. 17. sierpnia. Cholera strzy się tu w niesłychany sposób. Upały w całej Persyi olbrzymie. Ludzie padają na ulicach.

Palermo dnia 17. sierpnia. Bandyci uprowadzili rentiera Rafale. Domagają się okupu w kwocie 300.000 lirów.

Salonika d. 17. sierpnia. Na tutejszej komorze cłowej odkryto w skrzyni z podwójnym dnem pięć kilo dynamitu. Skrzynia była przeznaczona do Belgradu; nadaj jak pewien przybyły z Francji Rosjanin, którego zaraz aresztowano. Jak się zdaje, dynamit ten był właściwie do Sofii przeznaczony.

Sofia d. 17. sierpnia. Panuje tutaj duch wielce podniosły. Stambułow opowiada z najwyższem zadowoleniem o swoim przyjęciu w Konstantynopolu, dodając atoli, że interes Bułgarii nie pozwala mu jeszcze ogłaszać wszyskiego, o czem z sultanem i wielkim wyższym rozmawiał.

Nowy Jork dnia 17. sierpnia. Telegram z Buffalo (nad jeziorem Erie) donosi: Na kłojach żelaznych wybuchł jednego dnia trzy pożary. Dwa pociągi ekspresowe, które miały odejść do Nowego Jorku, musiano zatrzymać, ponieważ na torze palił się jeden pociąg. Strejkujący robotnicy zapalili 42 wagonów kolei Erie, wiozących towary do Chekutowa.

Wiedni dnia 17. sierpnia godz. 1 min. 10 po południu. Akcje kredytowe 314:50. Akcje ziępejskie Towarz. górniczego 67:50. Akcje węgierskie Banku kredytowego 360:50. Akcje Banku anglo-austriackiego 153:50. Akcje Uniaobauaru 246—. Akcje kolei Karola Ludwika 215:25. Akcje kolei północnej 282—. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 102:50. Akcje kolei Altdolazkiej (osy tureckiej) 42:70. Akcje kolei Państwowej 304:20. Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 243:75. Akcje kolei węgiersko-północno-wschodniej 197—. Loty komunikacji wiedeńskiej 160—. Akcje Tow. tureckiego zarządu tytoniu 183:25. Galic. oblig. indenn. 105—. Akcje kolei północno-zachod. (Rt. R. Elbehal) 233—. Loty regulacji Cisy 136:75. Akcje Banku dla krajów koronnych 224—. Akcje Bankverein 115:75. Rosyjski rubel papierowy 121—. 4 1/2% renta wspólna ——. 5% renta austr. papierowa ——. 4% renta austr. złota ——. Renta 4% węg. złota 111:60. 5% renta węg. papierowa ——. Napoloandory 9:49. Marki niem. —.

Wiedni dnia 17. sierpnia godz. 1 min. 10 po południu. Akcje kredytowe 314:50. Akcje ziępejskie Towarz. górniczego 67:50. Akcje węgierskie Banku kredytowego 360:50. Akcje Banku anglo-austriackiego 153:50. Akcje Uniaobauaru 246—. Akcje kolei Karola Ludwika 215:25. Akcje kolei północnej 282—. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 102:50. Akcje kolei Altdolazkiej (osy tureckiej) 42:70. Akcje kolei Państwowej 304:20. Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 243:75. Akcje kolei węgiersko-północno-wschodniej 197—. Loty komunikacji wiedeńskiej 160—. Akcje Tow. tureckiego zarządu tytoniu 183:25. Galic. oblig. indenn. 105—. Akcje kolei północno-zachod. (Rt. R. Elbehal) 233—. Loty regulacji Cisy 136:75. Akcje Banku dla krajów koronnych 224—. Akcje Bankverein 115:75. Rosyjski rubel papierowy 121—. 4 1/2% renta wspólna ——. 5% renta austr. papierowa ——. 4% renta austr. złota ——. Renta 4% węg. złota 111:60. 5% renta węg. papierowa ——. Napoloandory 9:49. Marki niem. —.

Wiedni dnia 17. sierpnia godz. 1 min. 10 po południu. Akcje kredytowe 314:50. Akcje ziępejskie Towarz. górniczego 67:50. Akcje węgierskie Banku kredytowego 360:50. Akcje Banku anglo-austriackiego 153:50. Akcje Uniaobauaru 246—. Akcje kolei Karola Ludwika 215:25. Akcje kolei północnej 282—. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 102:50. Akcje kolei Altdolazkiej (osy tureckiej) 42:70. Akcje kolei Państwowej 304:20. Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 243:75. Akcje kolei węgiersko-północno-wschodniej 197—. Loty komunikacji wiedeńskiej 160—. Akcje Tow. tureckiego zarządu tytoniu 183:25. Galic. oblig. indenn. 105—. Akcje kolei północno-zachod. (Rt. R. Elbehal) 233—. Loty regulacji Cisy 136:75. Akcje Banku dla krajów koronnych 224—. Akcje Bankverein 115:75. Rosyjski rubel papierowy 121—. 4 1/2% renta wspólna ——. 5% renta austr. papierowa ——. 4% renta austr. złota ——. Renta 4% węg. złota 111:60. 5% renta węg. papierowa ——. Napoloandory 9:49. Marki niem. —.

Wiedni dnia 17. sierpnia godz. 1 min. 10 po południu. Akcje kredytowe 314:50. Akcje ziępejskie Towarz. górniczego 67:50. Akcje węgierskie Banku kredytowego 360:50. Akcje Banku anglo-austriackiego 153:50. Akcje Uniaobauaru 246—. Akcje kolei Karola Ludwika 215:25. Akcje kolei północnej 282—. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 102:50. Akcje kolei Altdolazkiej (osy tureckiej) 42:70. Akcje kolei Państwowej 304:20. Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 243:75. Akcje kolei węgiersko-północno-wschodniej 197—. Loty komunikacji wiedeńskiej 160—. Akcje Tow. tureckiego zarządu tytoniu 183:25. Galic. oblig. indenn. 105—. Akcje kolei północno-zachod. (Rt. R. Elbehal) 233—. Loty regulacji Cisy 136:75. Akcje Banku dla krajów koronnych 224—. Akcje Bankverein 115:75. Rosyjski rubel papierowy 121—. 4 1/2% renta wspólna ——. 5% renta austr. papierowa ——. 4% renta austr. złota ——. Renta 4% węg. złota 111:60. 5% renta węg. papierowa ——. Napoloandory 9:49. Marki niem. —.

Table with financial data: Banku hipotecznego galic. 5%, los w 40 lat 100:90 101:60, Galic. fundusz propinacyjny 4%, los w 40 lat 94— 94:70, Bukow. fundusz propinacyjny 5%, los w 40 lat 101:50 102:20, Kom. banku krajowego 5%, w a. l. em. 101— 101:70, Peżyznica krajowa z roku 1878 103:40, z roku 1879 97:60 98:30, z roku 1883 91:40

Table with financial data: IV. Obligai na 100 zł., Indemnizacyjne galic. 104:60 105:30, Galic. fundusz propinacyjny 4% 94— 94:70, Bukow. fundusz propinacyjny 5% 101:50 102:20, Kom. banku krajowego 5%, w a. l. em. 101— 101:70, Peżyznica krajowa z roku 1878 103:40, z roku 1879 97:60 98:30, z roku 1883 91:40

Table with financial data: Dukot cesarski 5:63 5:73, Napoleonder 9:44 9:54, Podimperjal rosyjski 9:60, Rubel rosyjski srebrny 1:23 1:33, Rubel rosyjski papierowy 1:20 1:22 1/2, 100 marek niemieckich 58:25 58:55

VI. Money.

Przyjechali do Lwowa dnia 17. sierpnia.

Hotel Imperial. P. Mach z Bodenbach. M. Smoleńska z Niegowiec. A. Zawadzki z Kalusza. B. Pollo z Drohobycza. K. Abrahamowicz z Czircz. T. Serwatowski z Bucniowa. J. Blaicher z Dunkowice. Hotel Krakowski. J. Budzynowski z Sabora. K. Thausing z Tarnopola. J. Fedyna ze Złoczowa. J. Bittner ze Słazka. J. Petelen ze Sambora. J. Szankowski ze Stanisławowa. A. Prgeneta z Raciborza. K. Kawecki ze Sambora. G. Zaboicki z Wiednia. L. Pratikiewicz z Kropocie.

NADESLANE.

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie bierze na siebie.)

Miłość czy zazdrość?

ROMANS
GEROLAMA ROVETTA.

(Ciąg dalszy).

Dla Balbiego dzień ten w istocie nie należał do szczęśliwych. Nigdy Eliza nie wyglądała bardziej pięknie i uroczo jak wówczas w San Siro na wyścigach, a mąż widocznie korzystając z nieobecności Donny Olivarez nie odstąpił jej i na krok.

Czyż może być coś głupszego — powtarzał sobie ciągle Balbi — jak mąż nadskakujący własnej żonie.

Także i Gwido Palfi bardzo długo rozmawiał z margrabina. O tego mniejsza, był przyjacielem Hektora, znał cały stan rzeczy — ale inni, inni otaczający ją bezustanku.

A ten Pippo Antona rozpromieniony wyglądał jakby wygrał na loteryi. I to z jakiego powodu? Czy dla tego, że zauważył iż on, Hektor ledwo na chwilę mógł zbliżyć się do Elizy, że ta na jego powitanie ledwo lekkim skinie-

niem głowy odpowiedziała i zaraz zaczęła z Palfem dalej rozmawiać?

Jak te kobiety umieją grać komedye. Wszystkie one jednaki. Naprzykład taka Eliza. Kłóży powiedziała, że nie dawniej jak przed godziną siedziała obok niego w powozie i robiła wyznania miłośne, a teraz siedzi tu zimna i wyniosła jakby królowa jaka. Zsądnej wierzyć nie można.

Po wyścigach grono znajomych panów zešlo się na obiad u Rabecchina. Mówiono tam także bardzo wiele o Marsiglianach. Wszyscy przyznawali, że była zachwycająca. Najbardziej entuzjastycznym był ten kretyn Pippo Antona uważając ją za najpiękniejszą i najmiłszą kobietę w Medyolanie, a zapomniał, że niedawno jeszcze nazywał ją nudną. Zresztą po co tyle o jednym mówić. Z pewnością robią to na złość jemu.

Mysł ta nietylko że go nie pocieszała, ale go tem więcej złościła i gniewała. Widocznie wszyscy myśleli, że mu się u margrabiny wcale nie powiodło. Wobec tego miłość Elizy mniej mu się wydawała pożądaną, ukryta przed światem traciła dlań cały urok.

Rozmowa przy winie coraz bardziej się ożywiła.

— Zjada się — zauważył jeden z obecnych — że Marsigliano przejrzał już raz o ile żona jego więcej warta od donny Eleny.

— Z donną Eleną już wszystko zerwane — dodał inny i opowiedział, że piękna Olivarez zakochana obecnie na zabój w młodym lekarzu asystencie przy szpitalu głównym, to też enotliwa donna odwiedza teraz codziennie chorych w szpitalu i po kilka godzin tam przesiaduje.

— To dla tego margrabina była dziś tak rozpromieniona i wesoła. Odzyskała męża.

— Widocznie zakochana w mężu — zawołano chórem.

Wiści o zmianie uczu donny Olivarez nie były fałszywe. Nie były one również tajemnicą dla Paola. Udawał mimo to, że nie wie, nie, czego się nie domyśla, gdyż przywykł do jej pieszczot i nęcisków i bał się, że brak tychże zbytnio odczuje.

Wybiegłszy po strasznej scenie z żoną udał się wprost do Eleny i jak to przezuwała żona opowiedział jej wszystko. Biedna Eliza nie odgadła tylko jaki ta opowieść skutek odniesie.

Elena chciała na czas jakiś przerwać swe codzienne schodki w willi przy Via Stella by więcej pozostawała jej czasu do ofiarowania nowemu kochankowi, że względów zaś finansowych czuła iż związek z Paolem zrywać nie należy. Odpowiednio też do tego postąpiła gdy jej Paolo anonimowy list okazał. Wśród płaczu i wyrzutów, że ją kompromitowała w oczach świata zwróciła klucz od willi, oświadczając że schadzek po za domem zaniechać musi, a zarazem zażądała

by Paolo dla uniknięcia skandalu, który i ją skompromitował by musiał, starał się bądź co bądź choć na pozór pojednać z żoną. Wszak i tak żądło niewiary tkwiło w jego sercu i stało na przeszkodzie szczeremu pojednaniu.

Wrócić do Elizy, pojednać się z nią? — Wszak to znaczyło samo co jej ustąpić. Ustąpić własnej żonie! Rano już przekonał się że niemożliwym było rozkazywać jej lub imponować.

Ha, cóż robić, ustąpić. — Jednakże krok swój w myśli inaczej tłumaczył. Ustępstwo robi nie swej żonie Elizie, tylko swej kochance Elenie. Sofizmat ten uspokoił choć w części jego męską dumę, a nieokreślony pociąg jaki odczuwał do Elizy, ułatwiał mu poddanie się woli Eleny.

I tak w małym saloniku Eleny napisanym został bilecik, który pocieszył Elizę i przerwał długie godziny oczekiwania i niepokojów. Po spełnieniu tej ofiary w nagrodę posłuszeństwa przagnął Paolo zwrócić Elenie klucze od ich małego gniazda przy Via Stella, ale ona i słysząc o tem nie chciała, obrzuciła go wyrzutami, że jest dla niej złym i bezwzględny — co prawda, wyrzuty te teraz innym czynione były tonem, z namiętną czułością i żalem, że żądaniu temu zadość uczynić nie może.

Wiedziała dobrze, że zbytnie nadużywanie swej władzy może skutki odstraszczać go zupełnie. Czułości te kosztowały ją

obecnie wiele, ale potrzebne były by przestał bez gniewu na zaniechanie schadzek po za domem. Na Via Stella były dalej niemożliwe, gdyż wysłędzono ich tam jak to dowodził list anonimowy. Trzeba więc schadzek na jakiś czas zaniechać.

Wysłędzono ich w jednym miejscu, to i gdziekolwiek wysłędzić mogą, i w czasie, gdy Paulo Marsigliano na równi z Balbim kłąt autora anonimowego listu, nie ustawały pieszczoty Eleny, która pragnęła ugłaskać go koniecznie. Było to niezbędnym dla niej.

Są kochankowie, którym na równi z mężami idzie o honor kobiety kochanej. Elena wiedziała o tem i na tem całą swą grę oparła, pisząc sama równo dla Paola jak i Elizy bolesny anonim.

Zakochana w młodym lekarzu do szaleństwa, byłaby bez żadnej ceremonii zerwała stosunek z Marsiglianem tak, jak dla Marsigliana zerwała z jego poprzednikiem, ale okoliczności nie pozwalały na to. Świat, który obecnie patrzył się na wszystko przez palce, byłby się obrzucił i drzwi przed nią zamknął, gdyby oficjalnym kochankiem, miasto bogatego margrabiego, był nieznany lekarz. Nawet mąż jej wyrozumiały do Alessandro gotówby się obrzydził, latwo więc powstać mógł wielki skandal, a wedle jej przekonań wina wtedy tylko zachodziła, kiedy krok jakiś pociągał za sobą skandal.

(C. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

po cenie od wyrazu.

OSOBA, prowadząca przez lat 15 zarząd gospodarstwa domowego na wsi, poszukuje odpowiedniej posady u osób wolnych. Zgłoszenia: J. S. post. rest. Lwów. 369

POMIESZKANIE do najęcia. 2 pokoje, razem lub pojedynczo od 1. września. Willa hr. Fredry, ulica Fredry 1. 7.

POMIESZKANIE do najęcia. 5 pokoi, 2 przedpokojów, kuchnia itd. z drugiej ręki zaraz do wynajęcia z powodu wyjazdu na wies. (Blizsza wiadomość w handlu p. Szkwrona, plac Maryacki).

FORTEPIANY, pianina, cytry, najtaniej sprzedaje, pożyczka, mienia, kupuje, Kalinowski, metr cytry, śpiewa. Żuliskiego 6, parter.

GOSPODARZ z kwalifikacją wyższego urzędnika ekonomicznego, w średnim wieku, wypadkowo wolny od 1. Października (w nagłej potrzebie mógłby wcześniej służyć) poszukuje posady przy kontrolerze dóbr Łaskawo oferty: „Merkury” post loco Dzików stary, ad Oleszyca. 368

NOWE znakomite śledzie pocztowe, sztuka 12 ct. poleca handel Alberta Szkwrona we Lwowie. 347

INSERATY do wszystkich dzienników w kraju i za granicą przyjmuje Centralne Biuro ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11. 300

CENTRALNE BIURO sprawunków dla prowincji Lwów, Kopernika 11. 243

FOTOMINIATURY pastelowa Stefana Grzywskiego, plac Benedyktynek 1. 2.

Jeden lub dwóch uczniów znajdzie wygodne pomieszczenie od nowego roku szkolnego. Prócz troskliwej opieki w domu i po za domem nad uczniami, zapewnia się opiekę męską i rozwijanie umysłowe przez wycieczki w życie codzienne. Na żądanie w domu konsultacja niemiecka lub francuska. Adres wskazuje administracja „Gazety Narodowej” 3750

W Stanisławowie zamieszkał były właściciel ziemski z żoną i synem, który z rokiem szkolnym przychodzi do drugiej klasy gimnazjum. Ma zamiar przyjąć dwóch lub trzech uczniów na wikt i mieszkanie. Ie możności z tej samej klasy, były dobrze z domu prowadzonych, a to dla ułatwienia wspólnej korepetycji. Blizsza wiadomość udzielona będzie w aptece Wielm. Amirowicz w Stanisławowie, za osobistym zgłoszeniem się interesowanych. 3821

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej **EMIL WEINER** Wien 1, Salzthorgasse 4
Truskawki. 3816
Sierpień najlepsza pora sadzenia. Silną i piękną rozsądę w doborowych odmianach 100 sztuk 2 złr. 500 sztuk 9 złr., wysyła **K. Waśniewski w Tarnowie.** Zajmuje się również zakładaniem ogrodów wszelkiego rodzaju.

Welocypedy wszelkiego rodzaju. Katalogi za nadaniem 10 ct. w mark. Agentów poszukujemy.

Lakiery na kapelusze czarny, niebieski, brązowy, żółty, zielony, bezbarwny i bordeaux na wagę i we flaszkach.

FARBY do farbowania materji, do farbowania piór kapeluszy, kremowe do farbowania firanek, koronek itp. poleca 3638

ALOJZY HÜBNER Lwów, Rynek 1. 38.

Pracownia sukien damskich pod firmą **FRANCISZKA BUMEL** we Lwowie ul. Skarbowska 1. 35 (parter) wykonuje wszelkie roboty w zakresie damskiego krawiectwa wchodzące podług wzorów paryskich w najkrótszym czasie, po cenach umiarkowanych.

Ptaki zagraniczne w różnych gatunkach, przełiczne, najrzadsze okazy. Żółwie. Myszy białe. Rybki złote po 18 ct. za sztukę. Akwarjum kompletne urządzone. Ogłądać można codziennie. **E. Kargo, Lwów, Czarneckiego 3.** Cenniki wysyłamy gratis i franco.

Pierwszy parowy amerykański młyn do kości w Klimkówce pod Rymanowem
sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków mąki prawdziwej koscianej, za gotówkę 3% sconta, na kredyt od 3 do 6 miesięcy bez procentu, od 6 do 9 miesięcy na 8%, a w razie koniecznej potrzeby i 12 miesięcy kredytu. Doświadczenia z nawozami sztucznymi robione na własnych polach na wielką skalę można oglądać w różnych porach roku — na donoszących o przybyciu konie będą oczekiwać na stacji Rymanów. Dla pośredników w rozprzedaży, dla pp. właścicieli gmin itp. wszystkich zajmujących się agencją tego towaru wśród włościan, ofiaruje fabryka 5% prowizji. Za dobrotę towaru fabryka ręczy. 3788 **Zarząd dóbr Klimkówka p. Rymanów.**

KANTOR Hetmańska 22. FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ JULJANA WANGA WE LWOWIE poleca do uprawy jesiennej od 1. sierpnia po żniżonych cenach **Mączkę i superfosfat z kości** gwarantując nie tylko podany procent, lecz także jakoś tych składników. 3790 **Cenniki i sposób użycia na żądanie bezpłatnie i franco.**

Alfred Rassel, handel nasion w Opawie (Troppau) na Szląsku austr. poleca, jak długo zapas starczy **zboże ozime, żyto ozime i ozimą pszenicę** w najwyborniejszych odmianach, hodowaną w górach, z żniwa r. 1892. Gatunek wyborowy. Próbkę i oferty wysyłam na żądanie. 3763

Krajowa szkoła gorzelnicza w Dublanach. 3822
Wykłady rozpoczynają się 1. października i trwają do 31. marca. Blizszych wyjaśnień w sprawie zapisów udziela podpisany kierownik **Dr. R. Waownikiewicz.**

L 3175/pr. 3820

Ogłoszenie.
W korpusie c. k. galicyjskiej straży skarbowej będzie wkrótce około dwieście posad strażników skarbowych do obsadzenia.
Z posadą c. k. strażnika skarbowego są połączone następujące pobory:
1. żołd w kwocie 1 złr. 10 ct. dziennie,
2. datek na odzież w kwocie 60 złr. rocznie,
3. datek na amunicję w kwocie 1:50 rocznie,
4. datek na pościel w kwocie 8 złr. rocznie, wreszcie 5. wolne umieszczenie w koszarach.
Kandydaci ubiegający się o posadę strażnika skarbowego mają wnieść własnoręcznie pisane podania do c. k. krajowej Dyrekcji skarbowej we Lwowie i mają wykazać:
a) że 35 roku życia nie przekroczyli,
b) że uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej, względnie obowiązkowi stawiennictwa na plac poboru,
c) jakie szkoły ukończyli, wreszcie d) rodzaj dotychczasowego zatrudnienia.
Pierwszeństwo przed innymi otrzymują tacy kompetenci, którzy ukończyli kilka klas szkół średnich.
W razie braku kandydatów, którzy już odbyli służbę wojskową, względnie uczynili zadość obowiązkowi stawiennictwa na plac poboru, mogą być przyjęci wyjątkowo także tacy kandydaci, którzy nie uczynili jeszcze zadość obowiązkowi służby wojskowej, względnie obowiązkowi stawiennictwa na plac poboru, jeśli ukończyli już 17 rok życia i posiadają prócz innych wymaganych warunków także odpowiednie wykształcenie szkolne.
Z c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, dnia 12. sierpnia 1892.

10 medali zasługi, dyplom uznania i dyplom honorowy na wspaniałej wystawie w Antwerpii za niezrównane
Wyroby kosmetyczne, toaletowe i Perfumerje. Antilentilia. Zaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIA. Srodek ten otrzymany z odświeżających substancji użytych w krótkim czasie pielęgnacji, plany wątroblane, bilizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 złr.
Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuję, lecz tylko odmalowuje włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 50 ct.
Valentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosów wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. — Cena flakonu 3 złr. pół flakonu 1 złr. 60 ct.

PUDR KSIĄŻĘCY
nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.
Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr. z ładunkiem 1 złr. 50 ct. Różowy dla blondynek, kremowy dla szarych i brunetek, małe pudełko 07 ct., większe 1 złr. 20 ct. z ładunkiem 1 złr. 60 centów.
Woda fijołkowa. Usuwa z twarzy przysusze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i tuczoność skóry, wygładza zmarszczki i dołki ostepa. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacja. — Cena 1 złr.
Mydło kosmetyczne. Odmacza się nadzwyczajną delikatnością, tunciością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegę i kółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 centów.
J. IHNATOWICZ
we LWOWIE w sklepach własnych ulica Kopernika 1. 3, ulica Halliska, róg Boimów 1. 19. — W KRAKOWIE Sułkiewicza 1. 20. — W CZERNOWCACH Rynek 1. 2.

Pięciokrotny ekstrakt koniaku

Do natychmiastowego sporządzenia wyborowego i zdrowego koniaku, którego stanowiąc od prawdziwego francuskiego różnorodnie niepodobna, polecam **wypróbowaną specjalność**.
Cena za kilogram, wystarczający na 100 litrów koniaku 16 złr. Receptę dodaję darmo. Za wyborony trunki i zdrowotność poręczam.
Oszczędność spirytusu
osięga się, dodając mojej niezrównanej esencji wzmacniającej wódkę. Udziela ona napojom ostrego, ale bardzo przyjemnego smaku i sprzedaje się tylko w minia. Cena za 1 kg. 3:50 wraz z przepisem użycia (wystarcza na 600 do 1000 litrów).
Prócz tych specjalności polecam najczystsze esencje do sporządzania rumu, sliwownicy, trebrów, wódek ziołowych i wszystkich likierów, napojów spirytusowych, octu i octu winnego o niezrównanej dobroci. Recepty darmo. Cenniki franco. Za zdrowotność poręczam.
KAROL FILIP POLLAK fabryka specjalności i esencji w Pradze. 3757
Uczelnych agentów poszukuję.

A wizo.

Celem zabezpieczenia dostawy chleba, owsa, siana, słomy na pedziółkę i do siennek, wreszcie drzewa opałowego dla jednego szwadronu pułku ułanów w Sokalu, na przeciąg czasu od 10. września 1892 do 31. sierpnia a względnie do 30. września 31. grudnia 1893, odbędzie się w lokalu c. k. Starostwa w Sokalu publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert dnia **24. sierpnia 1892 o godzinie 10. przed południem.**
Blizsze określenia są zawarte w Nr. 195 „Gazety Narodowej” z dnia 13. (14) sierpnia br., również zostały takowe publicznie afiszowane przez c. i k. wojskowe prowiantury, izby handlowe i przemysłowe, urzędy gminne, c. k. Starostwa w Sokalu, Rawie ruskiej, Żółtkwi i w Kamionce strumiłowej.
Zeszyt warunków kontraktowych z datą Lwów 10. sierpnia 1892, zawierający wszystkie poszczególne określenia, jest dla każdego do przejrzania w c. i k. prowianturach wojskowych i w powyższych c. k. Starostwach.
We Lwowie, 10. sierpnia 1892.
Z c. i k. Prowiantury wojskowej.

Istniejąca od 24 lat firma optyczna **CELESTYNA KOTKOWSKIEGO** we Lwowie, w Hotelu Żerza
poleca Szanownej P. T. Publiczności 1680
wszelkie towary optyczne i fizykalne w zakresie tego rodzaju wchodzące artykuły — z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, jako to:
okulary, cwikiery od 80 ct. i wyżej, barometry pod gwarancją, termometry, steroskopy, mikroskopy, rozmaite lupy itp.
Również przyjmuje urządzenia **czuwoków elektrycznych** pokojowych i domowych, po cenach umiarkowanych i pod gwarancją.
Wszelkie reperacje wykonuje szybko i tania.

SANTAL CLERTANA PERLEK Z DRZEWA Santalowego
Przygotowane przez Dr. Clertana według systemu który otrzymał pochwały i potwierdzenie akademii medycznej w Paryżu. Zawierają one czystą esencję w powłoczce żelatynowej, bardzo ciennej, przezroczystej, rozpuszczalnej i łatwej do strawienia.
Posiadają one wypróbowaną skuteczność przeciw zapaleniom i katarom pecherza, przeciw żarłiwym najcięższym zakażeniom, które leczą w dni kilka nie zostawiając po sobie żadnych szkodliwych następstw.
Perlek Santalu Clertana można przepisywać ze skutkiem w każdym okresie krwawych rzęzczeń.
Santal Clertana nie wydaje nieprzyjemnej woni, nie sprawia zaburzeń w funkcjach żołądka, jak wiele innych dotąd używanych preparatów. Z powodu nader niskiej ceny przystępny jest dla każdego. Do każdego flakonu dołączony jest przepis. Pożądanym jest zwracać uwagę na podpis Dr. Clertana. Sprzedaż detaliczna w głównych aptekach, hurtowni w domu Frere 49, ul. Jacob w Paryżu A. CHAMPIGNY & Co, sukcesorów i w głównych składach materiałów aptecznych.
We Lwowie w aptekach p. p. MIKOŁASCHA, RUCKERA, WĘSIŃSKIEGO.
We Krakowie w aptekach PP. WISNIEWSKIEGO i REDYKA; w Tarnopolu P. LEONA FLEISCHMANN.
We Wiedniu u P. F. X.; PLEBAN; i STEFANSPLATZ.

Galic. Bank kredytowy począwszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje **4% ASYGNATY KASOWE** z 30-dniowym wypowiedzeniem i **3 1/2% ASYGNATY KASOWE** z 8-dniowym wypowiedzeniem, wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4 1/2% Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od dnia 1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.
Lwów dnia 31 Stycznia 1890.
Przeznaku nie piszemy. **Dyrekcja.**

Michał Waselica i Andrzej Kilian we Lwowie
mają zaszczyt zawiadomić, że swoją pracownię stolarską przenieśli na ulicę Szpitalną 1. 15 i wykonują wszelkie zamówienia po jak najumiarkowanych cenach. 3556